

Ultimatum Donalda Trumpa dla Iranu

18 czerwca 2025

Skierowana do Iranu treść ultimatum Donalda Trumpa analizowana jest przez wiele agencji. Zamieszczona jako osobisty wpis prezydenta informuje: „Mamy w tej chwili pełną kontrolę powietrzną nad Iranem. Iran dysponuje dobrymi narzędziami śledzącymi niebo i innymi narzędziami obronnymi w dużych ilościach, ale jest to nieporównywalne ze wszystkim, czym dysponują Amerykanie. Sprzęt wymyślony, opracowany i wyprodukowany w Ameryce nie ma sobie równych” (17 czerwca 2025, godz. 11:56). Później dodał: „My dokładnie wiemy, gdzie ukrywa się tak zwany Najwyższy Przywódca. Jest łatwym celem, ale jest tam bezpieczny. Nie zamierzamy go eliminować (zabijać), przynajmniej nie teraz. Nie chcemy jednak, żeby pociski trafiały w cywilów albo w amerykańskich żołnierzy. Nasza cierpliwość jest na wyczerpaniu. Dziękujemy za uwagę” (17 czerwca 2025, godz. 12:19).



Komentujący powyższą treść zwracają uwagę, że użycie liczby mnogiej podkreśla już istniejące pełne zaangażowanie USA w wojnę z Iranem.

Korespondentka CNN zapewnia, że noc upłynęła spokojnie, mimo sporadycznie rozbrzmiewających syren alarmowych, a mieszkańcy wiedzą, że od momentu ich uruchomienia mają 90 sekund na znalezienie się w miejscu bezpiecznym. Powszechne oczekiwanie rządu i obywateli Izraela wiąże się z udzieleniem poważnego zaangażowania wojskowego przez Amerykę, traktując zaistniałe wydarzenia jako zagrażające egzystencji państwowości Izraela. Głębokie przekonanie o istnieniu irańskiego programu atomowego potwierdza zasadność radykalnych poczynań.

Gdyby fakty potwierdzały tę tezę, czym tłumaczyć reakcję prezydenta Donalda Trumpa na dziennikarskie zaniepokojenie: „Przecież Tulsi Gabbard (koordynująca prace służb specjalnych USA) powiedziała w marcu, że nie istnieją dowody potwierdzające, by Iran tworzył program atomowy, poza wykorzystaniem atomu w energetyce”. Na te słowa Donald Trump zareagował krótko: „Nie obchodzi mnie, co ona powiedziała”.



Podważeniem jakości wszystkiego, co amerykańskie, jest nieskuteczna Żelazna Kopuła. Oto pocisk przechwytyjący dokonał w trakcie lotu zawrócenia, uderzając w ziemię, z której był wystrzelony. Nie dość, że nie trafił w wymierzony cel, to powrócił jako ognista kula. Jako fiasko izraelskiej obrony podsumowana została druga noc nalotów. Wprawdzie wystrzelono dziesiątki urządzeń do przechwytywania pocisków irańskich, zasadniczym efektem była ich nieskuteczność. Iran dowiódł, że niski pułap lotu czyni interceptory łatwymi do strącenia. Z tego powodu, przy braku nowych dostaw ze strony Ameryki, Izrael nie będzie w stanie prowadzić zamierzonej długiej wojny z Iranem. Może natomiast zacząć się zastanawiać nad priorytetem wyboru obiektów chronionych przed atakiem. Wzrasta zagrożenie dla obiektów kluczowych. Niezdolność do obrony własnej siedziby wywiadu wojskowego dowiodła nieskuteczności wielopoziomowej struktury obrony powietrznej nad Izraelem.

Po zamordowaniu Alego Shadmaniego Iran skutecznie zaatakował kwaterę główną Mossadu, wywołując istotne zniszczenia w Tel Awiwie. Miejscowość Herzliya, jako ośrodek równie ważnych obiektów służących agencji wywiadu, także doświadczyła strat. Nocą widoczne są roje dronów, z których tylko część poddana jest niwelacji, natomiast pozostałe trafiają do celu – od Tel Awiwu po Zachodni Brzeg. Irańską strategią jest równoległe wykorzystanie dronów i pocisków balistycznych. Zaangażowana w niszczenie roju kopuła nie nadąża z niszczeniem pocisków balistycznych.

Analitik Efraim Inbar (profesor Instytutu Strategii i Bezpieczeństwa w Jerozolimie) porównał wykorzystanie systemu Żelaznej Kopyły do pistoletu strzelającego w nadjeżdżający pociąg.



Tymczasem irańscy dyplomaci nie czekają bezczynnie na rozpętanie przez Izrael kolejnej wojny napastniczej na Bliskim Wschodzie, zwanej dla oszukania opinii publicznej „obronną” i „prewencyjną”.

„Reżim Izraela w piątek 13 czerwca 2025 roku o świcie, jawnie łamiąc Kartę Narodów Zjednoczonych i fundamentalne normy prawa międzynarodowego, rozpoczął militarną agresję przeciwko terytorium Iranu i dokonał serii skoordynowanych uderzeń wojskowych na miasta, instalacje pokojowego programu nuklearnego, dowódców wojskowych oraz zwykłych obywateli. Islamska Republika Iranu kategorycznie zastrzega sobie niezbywalne prawo do obrony własnej, zgodnie z artykułem 51 Karty Narodów Zjednoczonych i w sposób stanowczy i proporcjonalny odpowie na te bezprawne i tchórzliwe kroki, a także podejmie zdecydowane działania na rzecz ochrony suwerenności, obywateli i bezpieczeństwa narodowego. Jest to prawo niepodlegające negocjacjom. Izrael będzie głęboko żałować tej nieprzemyślanej agresji i wielkiego błędu w swych rachubach strategicznych. Netanjahu jest zbrodniarzem wojennym podlegającym ściganiu. Jest też naciągaczem, który przez prawie trzy dekady zwodził prezydentów Stanów Zjednoczonych, których usiłował wciągnąć do wojny dla realizacji własnych osobistych celów. Wszystkie dowody świadczą, że celem zbrodniczego ataku Netanjahu na Iran – którego skutkiem była jak dotąd śmierć setek niewinnych cywilów, w tym kobiet i dzieci – było storpedowanie zaprowadzenia pokoju i stabilizacji w regionie – procesu, dla którego osiągnięcia byliśmy już na dobrej drodze. Netanjahu znowu chce całkowicie oszukać prezydenta Stanów Zjednoczonych, a przede wszystkim

amerykańskich podatników. Ostrzegamy Europę, aby nie dała się zwieść Netanjahu, temu podlegającemu międzynarodowemu ściganiu zbrodniarzowi. Ponieważ od zbrodniarza, który w ciągu trzech ubiegłych dekad pośrednio i bezpośrednio splamił swe ręce krwią milionów niewinnych istnień ludzkich na Bliskim Wschodzie, można oczekiwać każdego podstępu i spisku. Społeczność Europy powinna postępować ostrożnie, aby nie wpaść w pułapkę intryg i terrorystycznej dywersji zastawioną przez tego wcielonego szatana” – głosi oświadczenie Ambasady Islamskiej Republiki Iranu w Polsce nadesłane do portalu WolneMedia.net

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](#) [1] [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Źródło: WolneMedia.net